
ARTYKUŁY

TOMASZ NODZYŃSKI

ORCID: 0000-0002-6603-1681

Uniwersytet Zielonogórski

t.nodzynski@ih.uz.zgora.pl

Polacy na terenie Marchii Granicznej (Grenzmark Posen-Westpreussen) wobec zdobycia i utrwalania władzy przez nazistów w latach 1933–1939

Słowa kluczowe: Polacy, Związek Polaków w Niemczech (ZPwN), Marchia Graniczna (Grenzmark Posen-Westpreussen – GPW), Pogranicze, władza, nazisci (NSDAP), lata 1933–1939

Keywords: Poles, Union of Poles in Germany (ZPwN), Border March (Grenzmark Posen West Prussia-GPW), Borderlands, power, Nazis (NSDAP), years 1933–1939

Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen (dalej: GPW, w języku polskim Poznańsko-Zachodniopruska Marchia Graniczna, w literaturze polskiej zwana w skrócie Marchią Graniczną lub Pograniczem) powstała w 1922 roku, po kilku latach dyskusji i przygotowań na pogranicznym terenie byłych pruskich prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej. Prowincja ta na wschodzie graniczyła z Polską, na północy i zachodzie z prowincją Pomorze (Provinz Pommern), na zachodzie z Brandenburgią, na południowym zachodzie ze Śląskiem. W Niemczech, zarówno weimarskich, jak nazistowskich, traktowana była, podobnie jak inne prowincje nadgraniczne, jako ewentualna pierwsza linia oporu w przewidywanej wojnie z Polską¹. Nie zmieniła tego stanu formalna likwidacja prowincji GPW z dniem 1 października 1938 roku, kiedy powiaty międzyrzecki, skwierzyński i część babimojskiego zostały włączone

¹ Zob. Johanna Bichlmaier, „Polacy strzelają tu prawie każdej nocy. Zaskakujące warunki! Codziennosc i narodowy stan wyjątkowy na terenie Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie”, w: *Niemcy i Polska w trakcie i po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Niemiecka polityka okupacyjna i nowa zachodnia granica Polski*, red. Martin Bernd i in. (Poznań: Instytut Historii, 2019), 259–269.

do Brandenburgii, wschowski i pozostała część babimojskiego do Śląska, a powiaty północne – pilski, człuchowski, notecki i wałecki – weszły w skład prowincji Pomorze jako rejencja o dotychczasowej nazwie Grenzmark Posen-Westpreussen².

O wyborze dla niniejszych rozważań terytorium tzw. Pogranicza – w latach 1922–1938 prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen – zdecydował szczególnie dla niemieckiego rewizjonizmu i konfliktu polsko-niemieckiego charakter tego obszaru administracyjnego, zawierający się już w samej nazwie. Obszar ten graniczył ze świeżo utraconymi na rzecz Polski terenami byłych prowincji pruskich, co czyniło zeń teren szczególnie podatny na oddziaływanie propagandy nacjonalistycznej tak w okresie weimarskim, jak i hitlerowskim. Po obu stronach granicy występowały też podobne, a w każdym razie podobnie odbierane w obydwu krajach, problemy mniejszościowe – Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce. Nawzajem zarzucano sobie prześladowanie mniejszości³.

Organizacje polskie w Niemczech, także na Pograniczu tworzącym V Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech (ZPwN), przewidywały w początku lat trzydziestych dojście do władzy ruchu hitlerowskiego, oceniając go jako przejaw skrajnego, antypolskiego nacjonalizmu, narastającego w Republice Weimarskiej⁴. W wyborach do sejmów Prus i Rzeszy na listę polską (Polskiej Partii Ludowej, będącej emanacją ZPwN) oddawano w GPW od ok. 4 do 5 tys. głosów⁵. Pewna liczba Polaków głosowała też na niemieckie partie opozycyjne wobec nazizmu – SPD, KPD i katolickie

² Więcej wiadomości o powstaniu, funkcjonowaniu i stosunkach narodowościowych w GPW m.in. w: Jan Wąsicki, *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen 1918–1933* (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1967); Joachim Benyskiewicz, *Położenie Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919–1943* (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1968); z prac niemieckich np. Waltehr Hubatsch, „Grenzmark Posen-Westpreußen”, w: *Grundriß zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. A: Preußen*, t. 2: *Posen/Grenzmark Posen-Westpreußen*, red. Walther Hubatsch (Marburg: Johann-Gottfried-Herder Institut, 1975); Kurt G.A. Jeserich, „Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen”, w: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815 bis 1945*, red. Gerd Heinrich, Friedrich-Wilhelm Henning, Kurt G.A. Jeserich (Stuttgart i in.: Deutsche Verlags-Anstalt, 1993), 553–556; Mathias Niendorf, „Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen (Brandenburg)/ Prowincja Marchia Graniczna Poznańskie-Prusy Zachodnie (Brandenburgia)”, w: *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf” im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939*, red. Werner Röder, Przemysław Hauser, Mathias Niendorf, Christoph Weisz (München i in.: K.G. Saur, 1997). Wąsicki, *Prowincja*, 32–33; Paweł Gut, „Ustrój i organizacja administracji nadbałtyckich prowincji Prus w latach 1918–1939”, *Zapiski Historyczne* 81 (2016), 3: 1.

³ Stanisław Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1938* (Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1969); Wojciech Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1970); Henryk Chałupczak, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech* (Poznań: Instytut Zachodni, 1992).

⁴ Wrzesiński, *Polski ruch*, 247.

⁵ Tomasz Nodzyński, „Wyniki wyborów w prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen w latach 1930–1933”, w: *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości*, t. 18, red. Marcei Tureczek, Grzegorz Urbanek; współpr. Izabela Stopyra (Toruń: Adam Marszałek, 2020).

Centrum. Nie były one w stanie – łącznie z mniejszością polską – zapobiec dojściu nazistów do władzy (w postaci rządu Hitlera) w styczniu 1933 roku. Władza partii nazistowskiej miała zostać utrwalona i scementowana w wyborach do sejmu Prus i Reichstagu 5 marca 1933 roku. Dekret prezydenta Rzeszy Hindenburga z 2 lutego tego roku nakładał obowiązek zebrania w okręgu wyborczym przez ugrupowania chcące kandydować do Reichstagu, a nieposiadające posłów w poprzedniej kadencji – a więc także ZPwN – 60 tysięcy podpisów⁶. Była to w praktyce, ze względu na specyfikę rozsiedlenia Polaków w Niemczech, bariera nie do przejścia. W związku z tym ZPwN wezwał do bojkotu marcowych wyborów 1933 roku do Reichstagu. Polskie komitety wyborcze wystawiały natomiast kandydatów do sejmu pruskiego (Landtagu), gdzie nie wprowadzono takich obostrzeń. Kampania wyborcza odbywała się w skrajnie trudnych warunkach, już pod kontrolą rządu Hitlera, który dopuszczał się licznych nadużyć, presji i gwałtów wobec potencjalnej opozycji. 3 marca 1933 roku zawieszono zostały polskie gazety, w tym najchętniej czytany w Marchii „Głos Pogranicza i Kaszub”⁷. Propaganda nazistowska w Niemczech, a szczególnie na Pograniczu, miała liczne antypolskie akcenty, choć na „pierwszej linii ognia” byli Żydzi oraz lewica (SPD i KPD)⁸. Pomimo tego polscy wyborcy posłuchali głosu ZPwN, w większości bojkotując wybory do Reichstagu 5 marca 1933 roku. W statystykach wyborczych w GPW nie odnotowano w praktyce głosów polskich⁹. Trudno określić, ilu Polaków zagłosowało na partie niemieckie, szczególnie katolickie Centrum, które utrzymało swój wynik z poprzednich lat¹⁰. Natomiast w wyborach do sejmu pruskiego (z listy państwowej kandydowali przywódcy ZPwN dr Jan Kaczmarek i ks. Bolesław Domański) na kandydatów polskich padła porównywalna z poprzednimi elekcjami liczba głosów – 4066. Nie przyniosła ona Polakom mandatów, ale oznaczała, że ZPwN w tych niezwykle trudnych, bezprecedensowych warunkach utrzymał swój elektorat. Sytuacja diametralnie zmieniła się w o tydzień późniejszych wyborach lokalnych, samorządowych. 12 marca na polskich kandydatów do sejmiku prowincji padło zaledwie 1086 głosów, podczas gdy na NSDAP zagłosowało tylko nieco mniej osób (z 101 180 na 95 456), a na Centrum nawet więcej (z 43 183 do 46 107)¹¹. Polacy nie zdobyli więc ani jednego mandatu do głównego organu

⁶ Chałupczak, *II Rzeczpospolita*, 208–209; „Polacy wobec wyborów w Niemczech 5 marca 1933 r.”, *Front Zachodni* 2 (1933): 7.

⁷ Wrzesiński, *Polski ruch*, 250; por. Andrzej Czechowicz, „Głos Pogranicza” i „Głos Pogranicza Kaszub” (*zarys historii*) (Koszalin: Ośrodek Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, 1970), 25. O sytuacji na bieżąco donosił w Polsce *Front Zachodni*, m.in. w nr 2–6 z 1933 r.

⁸ Nodzyński, „Wyniki wyborów”, 137.

⁹ Tamże, 142; w Pile odnotowano wprawdzie 4 głosy na listę polską, ale należy to uznać za pomyłkę w statystyce wyborczej.

¹⁰ Nodzyński, „Wyniki wyborów”, 129, 143.

¹¹ Tamże, 143, 147.

uchwałodawczego w prowincji. Uzyskali kilka mandatów w sejmikach powiatowych (3 w złotowskim i po 1 w babimojskim i międzyrzeckim) oraz dwa miejsca w radzie miejskiej w Złotowie. Wkrótce potem (31 marca) w ramach tzw. glajszaltowania ustroju Rzeszy rozwiązano świeżo wybrane organy samorządów i ukształtowano je od nowa zgodnie z wynikami wyborów centralnych z 5 marca 1933 roku. W tej sytuacji mandaty stracili m.in. Polacy; w niektórych miejscowościach zwycięscy naziści nie czekali nawet na takie formalne uzasadnienia. Kiedy na pierwszym posiedzeniu Kreistagu babimojskiego wybrany doń polski działacz Jan Cichy nie podjął naziistowskiej pieśni „Horst Wessel Lied”, wyrzucono go z sali i więcej nie wpuszczono¹². Podobny przypadek miał miejsce w Zakrzewie: wybory na wójta wygrał tu działacz polonijny Jan Jasiak. Landrat złotowski nie uznał tego faktu i arbitralnie wyznaczył niemieckiego wójta komisarycznego. ZPwN wystosował w tej sprawie protest do pruskiego MSW, który został odrzucony bez podania przyczyn¹³. Tak działo się w wielu innych miejscowościach na Pograniczu¹⁴.

Wybory z marca 1933 roku były ostatnimi w III Rzeszy, w których zachowywano formalnie pluralizm partyjny i pozory praworządności. Ich wyniki nie są w literaturze zasadniczo kwestionowane¹⁵. Na listę polską w wyborach do sejmiku pruskiego wystawioną (podobnie jak innych partii poza NSDAP) po raz ostatni, padła porównywalna do poprzednich elekcji liczba głosów. Trudno powiedzieć, ilu Polaków zagłosowało w marcu 1933 roku na partie niemieckie. Wojciech Wrzesiński podaje, że w Westfalii na takie partie zagłosowało wówczas 68% polskich wyborców, w tym 43% na Centrum, 15% na lewicę (SPD i KPD) i 10% na NSDAP. Twierdzi natomiast, że „największe wpływy polityczne w stosunku do liczby ludności ZPwN posiadał na terenie Pogranicza”¹⁶. Oznacza to, że wpływy partii niemieckich wśród Polaków były tu odpowiednio mniejsze, ale też nie zerowe. ZPwN i jego organy, z „Głosem Pogranicza i Kaszub” na czele, prowadził z nimi polityczne polemiki. Odrzucał zarzuty polityków Centrum i sprzyjających tej partii księży o socjalistyczny i antykościelny rzekomo charakter polskiej organizacji. Jako argument wymieniano m.in. fakt działalności w Związku wielu polskich księży z Bolesławem Domańskim na czele¹⁷. Tym bardziej polemizowano z lewicą, odrzucając jej laickość i eksponując – szczególnie

¹² Wiesław Sauter, „Jan Cichy”, *Rocznik Lubuski* 2 (1960): 145.

¹³ *Kulturwehr* (dalej: *Kw*) 1 (1934): 213–214.

¹⁴ Wrzesiński, *Polski ruch*, 255; por. Jan Kocik, „Wspomnienie mojego życia”, *Zapiski Koszalińskie* 3 (1968): 113–114.

¹⁵ Por. Richard Grunberger, *Historia społeczna III Rzeszy*, t. 2 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1994), 466–477; Klaus Petersen, „System cenzury w Republice Weimarskiej”, w: *Cenzura w Niemczech w XX wieku*, oprac. Czesław Karolak (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2000), 66, 100–105.

¹⁶ Wrzesiński, *Polski ruch*, 251–252.

¹⁷ Edmund Osmańczyk, *Niezłomny proboszcz z Zakrzewa. Rzecz o Księdzu Patronie Bolesławie Domańskim* (Warszawa: Czytelnik, 1989), 136–137.

na Pograniczu – związki polskości z katolicyzmem i ZPwN z Kościołem. Polemiki takie prowadzono jeszcze po delegalizacji tych partii, co w przypadku socjaldemokratów i przede wszystkim komunistów wiązało się z podejmowaniem wobec nich policyjnych szykan przez nazistowskie państwo¹⁸. Tymczasem to właśnie lewica (a szczególnie komunistyczna) stanęła w awangardzie oporu przeciwko dyktaturze nazistowskiej¹⁹. Stanowisko katolickiego Centrum było natomiast oportunistyczne, czego wyrazem stało się przede wszystkim zagłosowanie przez tę partię za poparciem w Reichstagu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu Hitlera²⁰. Nie oznaczało to jednak, że Kościół i tradycyjny katolicki elektorat bezkrytycznie popierały NSDAP, dostrzegając przecież akcenty antychrześcijańskie i neopogańskie w ideologii i propagandzie tej partii²¹. Biorąc powyższe uwarunkowania pod uwagę, można stwierdzić, że polscy zwolennicy SPD i KPD w Marchii Granicznej głosowali przeciwko NSDAP ze względów ideowych i klasowych²², zaś polscy wyborcy Centrum wierzyli w zapewnienia nazistów o ich poszanowaniu dla religii (co w jakimś stopniu początkowo znalazło wyraz w zawarciu konkordatu III Rzeszy z Watykanem 20 lipca 1933 r.)²³, ale nie podzielali ich skrajnie nacjonalistyczno-niemieckiej i rasiistowskiej ideologii.

ZPwN zareagował na zmiany w symbolice państwowej Niemiec. Odpowiedzią na znak swastyki miał być znak Rodła²⁴, powszechnie przyjęty także w strukturach Związku na Pograniczu. „Głos Pogranicza i Kaszub” używał np. w stosunku do zwolenników Związku określenia „Rodłacy”²⁵. Delegacja Polaków z Pogranicza wzięła udział w symbolicznych „zaślubinach Rodła z Wisłą” 5 sierpnia 1934 roku w Warszawie²⁶. Podjęto również akcję bojkotowania wprowadzonego wówczas „niemieckiego pozdrowienia”, zawartego w słowach „Heil Hitler” i powiązanego z gestem

¹⁸ Zob. np. „Ponownie oskarżamy”, *Głos Pogranicza i Kaszub* (dalej: *GPIK*), 6.08.1933; autor pisze tu, że działacze Centrum, SPD i KPD po rozwiązaniu tych partii nadal „uprawiają skrycie ciemną robotę”, atakując polskość i ideologię ZPwN.

¹⁹ Antoni Czubiński, *Lewica niemiecka w walce z dyktaturą hitlerowską 1933–1945* (Warszawa: Iskry 1973), szczególnie 80–108.

²⁰ Julian Bartosz, *Rola niemieckiej Partii Centrowej w latach 1930–1933* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1970), 193, 238.

²¹ Jerzy Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy* (Poznań: Instytut Zachodni, 1987), 17–22.

²² Por. Wiktor Lemiesz, *Z dziejów antyfaszystowskiego ruchu oporu na Środkowym Nadodrzu 1933–1945* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1973), 41–43; por. wyniki partii lewicowych w marcowych wyborach 1933 r. w najbardziej „polskich” powiatach GPW: Nodzyński, „Wyniki wyborów”, 145–147.

²³ Nodzyński, „Wyniki wyborów”, 137; Kozeński, *Opozycja*, 18.

²⁴ Znak Rodła jako alternatywę Polaków dla swastyki przedstawia jego współtwórca, Emund Osmańczyk, *Wisła i Kraków to Rodło* (Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, 1985), 31–33.

²⁵ „Rodłacy naprzód”, *GPIK*, Nowy Rok 1938.

²⁶ Osmańczyk, *Wisła i Kraków to Rodło*, 95–101; *Polak w Niemczech 7/8* (1937), 1–2.

podniesienia ręki. Przyczynkiem do powstających na tym tle sporów była sprawa złotowskiego adwokata Jerzego Kostenckiego, od którego w miejscowym sądzie oczekiwano wykonywania tego nazistowskiego pozdrowienia. Kostencki odmówił, narażając się na szykany, w tym uniemożliwienie praktyki. ZPwN złożył w tej sprawie skargę do pruskiego ministra sprawiedliwości, która została oddalona²⁷. Podobne problemy miał złotowski urzędnik sądowy Zygfryd Wrzeszcz, witając się w miejscu pracy tylko zwyczajowym „Guten Tag”²⁸. Relacja nauczyciela szkoły polskiej w Podmoklach Wielkich w pow. babimojskim świadczy natomiast o tym, że takich pozdrowień władze oczekiwały od nauczycieli i uczniów szkół mniejszościowych. W takich przypadkach Polacy wymawiali się polskim obywatelstwem lub polską narodowością, których nie powinien dotyczyć obowiązek wykonywania „deutscher Gruss”²⁹. ZPwN w V Dzielnicy (podobnie jak w pozostałych) głosił w swoich publikacjach i skargach, że nazistowskie organizacje społeczno-ekonomiczne, takie jak Służba Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD), Niemiecki Front Pracy (Deutsche Arbeitsfront – DAF), Hitlerowska Młodzież (Hitlerjugend – HJ) i tym podobne nie są przeznaczone dla Polaków. Związek udzielał wsparcia tym rodakom, którzy byli zmuszani do wstępowania do takich organizacji oraz szykanowani w przypadku odmowy³⁰.

Po proklamowaniu w Niemczech III Rzeszy propaganda ZPwN na Pograniczu częścię zaczęła odwoływać się do idei silnego państwa polskiego w jego sanacyjnej formie. Mocno zauważalny stał się kult Józefa Piłsudskiego, szczególnie po jego śmierci. Obchody żałobne w maju 1935 roku odbyły się w całej V Dzielnicy, m.in.

²⁷ Jerzy Kostencki, „Pamiętnik adwokata ze Złotowa w latach 1935–1939”, w: *Szkice z dziejów adwokatury polskiej*, red. Roman Łyczywek (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1976), 92–95.

²⁸ „Forderung auf Anwendung des deutschen Grusses «Heil Hitler» im beruflichen der Geschäftsstelle des Amtsgerichts in Flatow. Fall: Büroangestellter Siegfried Wrzeszcz in Flatow”, *Kw 2* (1936): 1413.

²⁹ Krzysztof Benyskiewicz, „Pamiętnik Stanisława Knaka – nauczyciela polskiej szkoły w Podmoklach Wielkich w latach 1929–1935”, w: *Pomiędzy Obrą i Odrą. Autochtoni, tubylcy, przychodnie. Źródła i szkice z dziejów pogranicza*, red. Krzysztof Benyskiewicz (Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2021), 228–229; fragment zawiera opis wizytacji wioski przez nadprezydenta i gauleitera Marchii i Brandenburgii, Wilhelma Kube. W innej relacji znajdujemy opis wstrzymywania się od wykonywania „deutscher Gruss” przez Polaków w Dąbrówce Wielkiej: Wiktor Lemiesz, *Dąbrówka pod okiem hitlerowskiego żandarma (1935–1939)* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1959), 135.

³⁰ Wojciech Wrzesiński, „Hitlerowska polityka wobec polskich instytucji prawa publicznego w III Rzeszy”, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* 222 (1974): 79; Emil Kuroński, *Położenie prawne ludności polskiej w III Rzeszy* (Katowice: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1938), 30–34, 43; „Niemieckie instytucje pracy na wsi a ludność polska”, *Front Zachodni* 3 (1935): 45; „Einziehung in den Arbeitsdienst. Fall Groszczyk-Koczyński-Kierzek in Blankwitz, Kreis Flatow”, *Kw 2* (1936): 1309–1310; podobna sprawa Jana Zuzy z Dąbrówki Wielkiej, 1313–1314; „Entlassung aus der Arbeit. Polnische Minderheit und Deutsche Arbeitsfront. Fall: Paul Heruday in Flatow”, *Kw 2* (1936): 1506–1509.

w Pile, Złotowie, Podmoklach Wielkich, Starym i Nowym Kramsku, Osówce, Głomsku. W kolejnych rocznicach zgonu Marszałka uroczystości takie odbywały się w kołach Związku, świetlicach polskich, szkołach mniejszościowych, przypominał o nich „Głos Pogranicza i Kaszub”³¹. Spotykana w źródłach apoteoza „Naszego Wodza”, traktowanego jako uosobienie państwa polskiego i jego siły, może być potraktowana jako odpowiedź na kreowanie wizerunku Hitlera w Niemczech i zarazem przedstawianie Polski jako potęgi, zdolnej chronić i obronić swych rodaków w Niemczech. Nie można jednak tej apoteozy przedstawiać jako wyraz otwartej opozycji wobec reżimu hitlerowskiego, gdyż reżim ten oficjalnie głosił szacunek dla osoby Piłsudskiego³². Należy natomiast zauważyć próby przeciwstawienia propagandowego obrazu jednolitego społeczeństwa niemieckiego w totalnym państwie obrazowi zjednoczonego politycznie narodu polskiego wokół jego silnego (w praktyce autorytarne) państwa. Wśród działaczy polonijnych w Marchii zdarzały się też przypadki krytyki nadmiernego zbliżania się władz sanacyjnych do nazistowskich. Przykład takiej postawy w centrali ZPwN dał były poseł do sejmiku Prus i prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych (ZPTS), Jan Baczewski³³. Nauczyciel na Pomorzu, Warmii i Ziemi Złotowskiej Maksymilian Łangowski wspominał: „Nie mogliśmy się pogodzić z gościnnym przyjmowaniem (w Polsce – przyp. T.N.) wodzów narodu niemieckiego – Göringa, Himmlera i innych”³⁴.

Po zwycięskich dla NSDAP wyborach z marca 1933 roku przyspieszył proces totalizacji policyjnego państwa: po rozwiązaniu wszystkich partii poza NSDAP stało się ono monopartyjne i totalitarne. Polacy, podobnie jak wszyscy obywatele III Rzeszy, mieli teraz do „wyboru” tylko jedną, rządzącą partię. W pierwszych miesiącach rządów nazistowskich zostali w Marchii poddani naciskom porównywalnym z działaniami pogromowymi wobec Żydów. W nieformalnej polskiej stolicy Pogranicza, Zakrzewie, bojówki hitlerowców dokonały we wrześniu 1933 roku serii pobić Polaków na ulicach, krzycząc przy tym: „to za polską szkołę” i „to dopiero zadatek”³⁵. Wydarzenie rozniosło się w prowincji szerokim echem. W takiej atmosferze

³¹ *Młody Polak w Niemczech*, 20.6.1935, 27–28; „W dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”, *GPIK*, 19.03.1938; *Kronika szkoły polskiej w Nowym Kramsku 1929–1954*, wybór i red. Joachim Benyskiewicz (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Kultury, 1989), 118, 124; Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Akta Policji w Kosieczynie (Districts-Kommissarius Kuschten), Ruch Polski (Polnische Bewegung) 1937–1939, sygn. 172, k. 260.

³² Marian Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938* (Poznań: Instytut Zachodni, 1965), s. 198–199.

³³ Jan Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka* (Warszawa: Czytelnik, 1961), s. 283; Tadeusz Kajan, „Pierwszy wśród równych”, *Rocznik Lubuski* 1 (1959): 209–210.

³⁴ Maksymilian Łangowski, „Moja droga do oświaty polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym”, maszynopis w zbiorach Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie (dalej: MZZ),teczka „Biografie”, s. 12.

³⁵ Wrzesiński, *Polski ruch*, 261–162, przypis 39.

pierwszym większym testem zachowań polskich w nowej sytuacji stały się kolejne wybory do Reichstagu z 12 listopada 1933 roku, połączone z referendum w sprawie wyjścia Niemiec z Ligi Narodów. ZPwN podtrzymywał wezwanie do bojkotu tych wyborów (nie referendum) z powodu braku możliwości zgłaszania polskich kandydatów³⁶. W nowych warunkach polityczno-ustrojowych, po faktycznym zawieszeniu praw konstytucyjnych, taki bojkot oznaczałby wyrazisty akt protestu całej grupy narodowościowej, której członkowie, szczególnie w małych miejscowościach (a takie dominowały w GPW) byli łatwi do identyfikacji. Przykładem tych uwarunkowań jest zarządzenie burmistrza miasta Brójce w pow. międzyrzeckim, który nakazywał, by do godziny 13 wszyscy uprawnieni udali się do lokalu wyborczego. Opornych zaś winna doprowadzić do tych lokali tzw. służba holownicza (Schlepperdienst), złożona z członków NSDAP i SA. Uzasadniono to tym, że „prawo wyborcze jest (w istocie) obowiązkiem (*denn Wahlrecht ist Wahlpflicht*). Po spełnieniu tego obowiązku wyborca miał otrzymać dyplom „na pamiątkę sukcesu niemieckiego narodu”³⁷. Po przeprowadzonych w tych warunkach wyborach podano ich wyniki: na listę NSDAP do Reichstagu oddano 780 głosów i 4 nieważne, za wyjściem z Ligi Narodów 780 głosów, przeciw – 4 głosy³⁸. Podobnie – w świetle oficjalnych wyników – przebiegły te wybory w Pszczewie, siedzibie najstarszego polskiego Banku Ludowego w zachodniej Wielkopolsce. Na 1180 uprawnionych do głosowania w wyborach do Reichstagu na NSDAP oddano według podanych statystyk 1160 głosów, a 17 było nieważnych, zaś w sprawie wystąpienia z Ligi Narodów na 1177 głosów odnotowano 7 przeciw i 3 nieważne³⁹.

Na wspomnianej liście NSDAP w okręgu wyborczym Frankfurt nad Odrą, do którego należała prowincja GPW, znaleźli się m.in. przywódcy nazistowscy: Hitler, Frick, Göring, Goebels, Kube. Kolportowane w tym okręgu ulotki przekonywały katolików – a więc większość Polaków – że muszą głosować na NSDAP, gdyż zawarty w lipcu 1933 roku konkordat III Rzeszy z Watykanem gwarantuje im ochronę religii i swobodę kultu, w tym działalności organizacji katolickich⁴⁰. W tym duchu agitowali też księża, zobowiązani konkordatem do lojalności wobec władz⁴¹. Obserwujący przebieg kampanii i wybory w listopadzie 1933 roku na Pograniczu „Front Zachodni”

³⁶ Wrzesiński, „Hitlerowska polityka”, 71.

³⁷ Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. (dalej: APGW), Akta miasta Brójce, sygn. 1314, k. 24. W Nowym Kramsku Polaków – „maruderów” – do urn wyborczych doprowadzali uzbrojeni SA-mani: Władysław Sroka, „Wspomnienia z pracy w szkole polskiej w Nowym Kramsku (1930–1937)”, *Rocznik Lubuski* 3 (1962): 252.

³⁸ APGW, Akta miasta Brójce, sygn. 1314, k. 40.

³⁹ APGW, Akta miasta Pszczewa, sygn. 8, k. 246.

⁴⁰ Ulotki i listy wyborcze w cytowanych zbiorach APGW, Akta miasta Brójce, sygn. 9.

⁴¹ Guenter Lewy, *The Catholic Church and Nazi Germany* (New York: McGraw-Hill Book, 1964), 80–85.

stwierdził, że w całych Niemczech, ale szczególnie na tym terenie, narastał terror wobec Polaków. Za każdą próbę agitacji przeciwko NSDAP groziła śmierć – tak interpretowano publikowane w gazetach obwieszczenia policji w Pile. Do Polaków w prowincji wysyłano wezwania do wzięcia udziału w wyborach z ostrzeżeniem, że stawiennictwo będzie sprawdzane. W takich warunkach tajności i dowolności wyborów w praktyce nie było, a „Polacy znaleźli się w kleszczach”. Jedyłą formą niezgody na narzucone warunki wyborów stało się oddanie głosów nieważnych na liście NSDAP i ewentualne „nie” w sprawie wyjścia Niemiec z Ligi Narodów. Głosy takie Polacy według „Frontu Zachodniego” oddawali jako protest przeciwko „komedii głosowania”. Odnotowano jednak głosy prasy niemieckiej twierdzącej, że Polacy w większości zagłosowali za NSDAP i rozwiązaniem sprawy Ligi Narodów przez tę partię narzuconym. Spotkało się to z komentarzem „Frontu”, że „robiący wybory” w swej gorliwości „przeholowali i narazili Niemcy na kompromitację”⁴². Jak wyglądały rzeczywiste wyniki wyborów po marcu 1933 roku, w tym udział w nich Polaków? Trudno je odtworzyć, opierając się na oficjalnych informacjach, tworzonych i podawanych w warunkach państwa totalitarnego. Poniżej podajemy oficjalne wyniki wyborów i referendum w okręgu wyborczym Frankfurtu nad Odrą, w skład którego wchodziła prowincja GPW.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Reichstagu 12.11.1933 roku w okręgu frankfurckim

Uprawnionych	1 130 871
Frekwencja	1 095 628 (96,9%)
Nieważne	50 950
NSDAP	1 045 718

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 13.11.1933.

Tabela 2. Wyniki referendum z 12.11.1933 roku (za czy przeciw wyjściu z LN) w okręgu frankfurckim

Uprawnionych	1 130 871
Frekwencja	1 102 594 (97,5%)
Nieważne	13 886
Za	1 052 604
Przeciw	36 103

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 13.11.1933.

⁴² *Front Zachodni* 20 (1933): 5.

Nie dysponujemy sumarycznymi wynikami wyborów i referendum z 12 listopada 1933 roku dla samej prowincji GPW, podajemy natomiast wyniki dla trzech jej najbardziej „polskich” powiatów – złotowskiego, babimojskiego i międzyrzeckiego.

Tabela 3. Wyniki wyborów do Reichstagu 12.11.1933 roku w powiecie złotowskim

Uprawnionych	24 348
Frekwencja	24 203 (99,4%)
Nieważne	1 369
NSDAP	22 834

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 14.11.1933.

Tabela 4. Wyniki referendum z 12.11.1933 roku (za czy przeciw wyjściu z LN) w powiecie złotowskim

Uprawnionych	24 348
Frekwencja	24 348 (100%)
Nieważne	507
Za	22 677
Przeciw	1 164

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 14.11.1933.

W powiecie złotowskim odnotowano największą w stosunku do liczby ludności liczbę głosów nieważnych i przeciwnych wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów (w liczbach bezwzględnych większą miał tylko powiat wałecki – Deutsch Krone – ale przy znacznie większej liczbie ludności⁴³). W powiecie tym na listę polską w dotychczasowych wyborach oddawano ok. 3 tys. głosów, a na listy potencjalnej opozycji wobec NSDAP – a więc katolickiej partii Centrum, socjaldemokratów (SPD) i komunistów (KPD) – ok. 6 tys. głosów⁴⁴. Wśród tych wyborców należałoby szukać wskazanych 1369 głosów nieważnych w wyborach parlamentarnych i 1671 głosów przeciwnych i nieważnych w referendum. W obydwu przypadkach liczba głosów protestu przeciw władzom nazistowskim i ich koncepcjom polityki zagranicznej jest wyraźnie mniejsza od liczby potencjalnych wyborców polskich (w marcowych wyborach do Landtagu Prus na listę polską padło tu 2759 głosów)⁴⁵. Ocenę komplikuje fakt podania bardzo wysokiej frekwencji, sięgającej w tym powiecie 100%.

⁴³ *Märkisch Posener Zeitung*, 14.11.1933, 1–2.

⁴⁴ Nodzyński, „Wyniki wyborów”, 139, 147.

⁴⁵ Tamże, 147.

W świetle oficjalnych wyników nie można więc mówić o uchylaniu się Polaków od aktu wyborczego. Daje to dwie możliwości interpretacji: albo Polacy w tym „najbardziej polskim” powiecie w większości ulegli presji nie tylko na udział, ale także na zgodne z oczekiwaniami władz głosowanie, albo wyniki zostały przynajmniej częściowo sfałszowane. W jeszcze większym stopniu takie oceny mogą nasuwać się przy analizie wyników z powiatów babimojskiego i międzyrzeckiego.

Tabela 5. Wyniki wyborów do Reichstagu 12.11.1933 roku w powiecie babimojskim

Uprawnionych	8758
Frekwencja	8419 (96,1%)
Nieważne	6
NSDAP	8413

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 14.11.1933.

Tabela 6. Wyniki referendum z 12.11.1933 roku (za czy przeciw wyjściu z LN) w powiecie babimojskim

Uprawnionych	8758
Frekwencja	8425 (96,2%)
Nieważne	2
Za	8372
Przeciw	51

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 14.11.1933.

Tabela 7. Wyniki wyborów do Reichstagu 12.11.1933 roku w powiecie międzyrzeckim

Uprawnionych	21 692	
Gł. oddane	21 559	99,8% uprawnionych
NSDAP	21 310	98,6% oddanych
Nieważne	248	1,1% oddanych

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 13.11.1933.

Tabela 8. Wyniki referendum z 12.11.1933 roku (za czy przeciw wyjściu z LN)
w powiecie międzyrzeckim

Uprawnionych	21 692	
Gł. oddane	21 615	99,6% uprawnionych
Za	21 389	98,6% oddanych
Przeciw	164	0,7% oddanych
Nieważne	62	0,2% oddanych

Źródło: *Märkisch Posener Zeitung*, 13.11.1933.

W szczegółowym zestawieniu wyników z poszczególnych obwodów wyborczych powiatu międzyrzeckiego podano 28 miejscowości, w których frekwencja miała wynieść 100%; były to m.in. Nowy Trzciel, Rybojady, Szarcz, Zielomyśl, Stołuń, Paradyż, Nietoperek i inne⁴⁶. Podobną, 100-procentową frekwencję podano oficjalnie dla referendum w powiecie złotowskim⁴⁷. Frekwencji takiej nie odnotowano jeszcze nigdy, w żadnych dotychczasowych wyborach. Łącznie z całością cytowanych wyżej oficjalnych wyników, podawanych w jednej z najważniejszych gazet w prowincji, wzbudza to wątpliwości zarówno wobec sposobu przeprowadzenia kampanii i wyborów, jak i liczenia głosów wraz z podawaniem oficjalnych wyników. W realiach III Rzeszy nie było możliwości niezależnej weryfikacji podanych wyników czy też ich prasowej krytyki. Prasa niemiecka w Marchii twierdziła, że z podanych statystyk wyborczych wynika, iż na NSDAP gremialnie zagłosowali też Polacy⁴⁸. Nie można tego wykluczyć, pozostaje jednak pytanie, czy byłyby to głosy w całości oddane w pełni dobrowolnie, bez żadnej presji (o przykładach takiej presji wspominam w innym miejscu), czy też np. dosypane do urn bez woli wyborców⁴⁹. Konsul RP w Pile, Jerzy Śmigieński, tak komentował powyższe wyniki:

Polacy tutejsi potraktowali oddanie swoich głosów i udział w wyborach jako konieczność zewnętrzną, która zupełnie nie świadczy o ich ustosunkowaniu się do zagadnień polskości. Oddawanie kartek wyborczych uważano jako przymusową czynność, która nie jest wyrazem nastawienia wewnętrznego, a przeciwstawienie się przez negatywne głosowanie było tylko wyrazem cywilnej odwagi poszczególnych jednostek⁵⁰.

⁴⁶ *Märkisch Posener Zeitung*, 13.11.1933, 1–2.

⁴⁷ Niewielkie różnice frekwencji występujące między wyborami do Reichstagu a referendum, widoczne w tabelach, można by – przy ryzykownym założeniu transparentności procesów wyborczych – tłumaczyć tym, że mała grupa wyborców nie wrzucała do urn obu kart do głosowania.

⁴⁸ *Märkisch Posener Zeitung*, 13.11.1933, 1–2.

⁴⁹ Por. Wrzeński, *Polski ruch*, 271–272; Wiesław Sauter, „Życie Polaków na Babimojszczyźnie w latach 1860–1945 w świetle archiwum Erbta”, *Rocznik Lubuski* 4 (1966): 97–101.

⁵⁰ Cyt. za: Wrzeński, *Polski ruch*, 272, przypis 60.

W przekonaniu takim konsul nie był konsekwentny, gdyż w nieco późniejszym, tajnym sprawozdaniu dla MSZ, ubolewając nad ogólnym spadkiem aktywności społeczno-politycznej Polaków w prowincji, przytacza przykład „prawie czysto polskiej wioski Dąbrówki”, gdzie 100% ludności oddało głosy na NSDAP⁵¹. Należy więc zakładać, że w tym wypadku brał podane wyniki za wiarygodne, a zarazem nie uwzględniał specyfiki sytuacji politycznej w III Rzeszy, wymuszającej zachowania konformistyczne⁵². Wojciech Wrzesiński podobne przypadki opisał następująco:

Zdezorientowani Polacy na Pograniczu w niektórych wsiach, nawet o silnych wpływach organizacji polskich, wypowiedzieli się wówczas za poparciem NSDAP. (...) Obserwatorzy hitlerowscy nie mieli kłopotów z ustaleniem osób, które nie oddały swych głosów z poparciem dla narodowych socjalistów. Po wyborach Polacy ci stali się obiektem napadów, bójek i innych form szykan⁵³.

Wcześniejsza uwaga Wrzesińskiego, że „były wypadki, że niektóre wsie zamieszkałe przez ludność polską masowo bojkotowały wybory”, nie odnosi się, jak można sądzić w świetle cytowanych wyżej danych o frekwencji wyborczej (zakładając ich wiarygodność), do omawianego tu obszaru Pogranicza⁵⁴. ZPwN zresztą nie zachęcał do bojkotu referendum lub manifestacyjnego głosowania na „nie” w obawie przed represjami⁵⁵.

W niespełna dwa miesiące po opisywanych wyżej wyborach z 12 listopada 1933 roku, w dniu 26 stycznia 1934 roku Polska zawarła z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy. Dokument zapowiadał obustronną chęć ocieplenia stosunków. Wydawać się mogło, że hitlerowskie deklaracje o odejściu od dążeń germanizacyjnych i szykan narodowościowych (poza Żydami) nabiorą teraz głębszego znaczenia. Takie nadzieje prezentował konsul RP w Pile Tadeusz Drobniaak, uważając, że deklaracja ułatwi wspieranie Polaków na Pograniczu przez Komitet Pomocy Polakom Pogranicza w Poznaniu, działający pod auspicjami Polskiego Związku Zachodniego⁵⁶. ZPwN od początku podchodził do takich nadziei sceptycznie, uważając zresztą, że sytuacja Polaków w Niemczech jest przede wszystkim funkcją ich polityki wewnętrznej, a nie

⁵¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Konsulat RP w Pile, sygn. 4: Sprawozdanie z działalności Konsulatu RP w Pile za czas od 1.05.1933 do 28.02.1934. Tajne, k. 68. W dalszej części sprawozdania konsul zarzuca kierownictwu ZPwN, w tym Dzielnicy V, obejmującej działaniem Pogranicze i Kaszuby, nieudolność w mobilizowaniu politycznym Polaków; k. 68–73.

⁵² O warunkach życia w tej miejscowości w okresie III Rzeszy zob. Lemiesz, *Dąbrówka*.

⁵³ Wrzesiński, *Polski ruch*, 271–272.

⁵⁴ Tamże, 271.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Współpraca przez granicę. Referat konsula [w Pile – T.N.] Drobniaaka w dn. 5.06.1935 r., AAN, Konsulat RP w Pile, sygn. 5, k. 27–31.

zagranicznej⁵⁷. Nadzieje Polaków na Pograniczu dość szybko ostudził nowo powołany gauleiter i naprezydent Brandenburgii i GPW Wilhelm Kube, który publicznie dezawuował znaczenie deklaracji, zapowiadając w duchu germanizatorskim i antypolskim dalszą niemiecką kolonizację prowincji⁵⁸. „Front Zachodni” odnotowywał w reportażu z Pogranicza, że już po podpisaniu deklaracji w strefie przygranicznej w okolicach Piły wzniesiono pomnik z napisem: „Niemcze, nie zapominaj nigdy o tym, co ślepa nienawiść Ci zabrała. Czekaj godziny, która pomści hańbę krwawiącej granicy”⁵⁹.

Już w nowej oficjalnie atmosferze w państwowych bilateralnych stosunkach polsko-niemieckich odbyło się po śmierci dotychczasowego prezydenta Rzeszy, Paula von Hindenburga (2.08.1934 r.), referendum w sprawie połączenia urzędów kanclerza i prezydenta w osobie wodza – Führera – Adolfa Hitlera. Ministerstwo spraw wewnętrznych Prus sondowało w tej sprawie nastroje Polaków w GPW. Landraci trzech kluczowych powiatów – złotowskiego, międzyrzeckiego i babimojskiego – odpowiadali, że nastroje te są dobre, lojalistyczne, gdyż nawet liderzy ludności polskiej uznali, że tak będzie dobrze dla obu stron⁶⁰. Tym razem jednak w tych trzech powiatach odnotowano urzędowo łącznie więcej głosów sprzeciwu i nieważnych niż w poprzednich głosowaniach z listopada 1933 roku (tab. 9).

Zwraca uwagę przede wszystkim większa liczba głosów sprzeciwu w powiecie złotowskim (por. wyniki z tabel 3–4 z tabelą 9). Zauważył to też prezydent rejencji pilskiej, który w piśmie do ministra spraw wewnętrznych prezentował jednak urzędowy optymizm, podkreślając, że większość była na „tak”. Nie potrafił natomiast wskazać, ile w 3178 głosach przeciwnych i 531 nieważnych było głosów polskich⁶¹. Natomiast w raporcie policji z prowincji GPW dla centrali gestapo w Berlinie wyszczególniono kilka przeważająco polskich wsi z powiatu złotowskiego, porównując liczbę odpowiedzi „nie” z głosowań z 12 listopada 1933 roku i 19 sierpnia 1934 roku: Zakrzewo odpowiednio 107 i 72, Głomsk 70 i 44, Strużka 22 i 11, Buczek Wielki 54 i 21. Wyciągnięto stąd wniosek, że większość Polaków z tych miejscowości popiera rozwiązanie zaproponowane w omawianych wyborach i referendach. Pytani o motywy takich wyborów mieli odpowiadać, że „chcą żyć i mieć co jeść”⁶². W nieco

⁵⁷ Wrzesiński, *Polski ruch*, 273–275; *Leksykon Polactwa w Niemczech* (Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973) (wydanie fototypiczne), 55–56.

⁵⁸ „Za zachodnią granicą. Losy Polaków w Niemczech w dalszym ciągu niepewne”, *Front Zachodni* 2/3 (1934): 30.

⁵⁹ „Pakt o nieagresji w życiu codziennym (z notatnika turysty – lipiec 1937)”, *Front Zachodni* 8 (1937): 9.

⁶⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile, Rejencja w Pile (dalej: APP OP, RP), sygn. 142, k. 75, 78, 79.

⁶¹ APP OP, RP, sygn. 142, k. 90.

⁶² APP OP, RP, sygn. 142, k. 83.

późniejszym sprawozdaniu jednostki policji w GPW (ze stycznia 1935 r.) podtrzymywano przekonanie o generalnej lojalności Polaków wobec rządu⁶³.

Tabela 9. Referendum w sprawie połączenia urzędów kanclerza i prezydenta z 19.08.1934 roku

Obszar głosowania	Uprawnionych	Odp. „tak”	Odp. „nie”	Głosy nieważne
Powiat złotowski	26 261	21 242	3 178	531
Złotów	4 826	4 171	401	109
Zakrzewo	691	464	72	47
Powiat babimojski	8 354	8 239	41	7
Babimost	1 395	1 342	1	0
Nowe Kramsko	568	558	5	0
Powiat międzyrzecki	22 048	21 435	343	81
Międzyrzecz	5 987	5 688	175	24
Dąbrówka Wielka	831	819	3	2
Pszczew	1 203	1 075	80	23

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile, Rejencja w Pile, sygn. 142, k. 38–60.

W kolejnych wyborach do Reichstagu w 1936 roku ZPwN kontynuował wezwanie Polaków do bojkotu ze względu na brak możliwości zgłaszania własnych kandydatów⁶⁴. W świetle sprawozdań urzędników cywilnych i policyjnych wezwanie to nie odniosło poważniejszego skutku. Landrat złotowski donosił, że w powiecie na 24 887 uprawnionych oddano 24 798 głosów, z tego na listę NSDAP 24 710, a nieważnych 88. W Błękwicie np. partia rządząca miała osiągnąć 100% głosów przy 100-procentowej frekwencji (222–222–222)⁶⁵. Podobnie optymistyczny dla władz był raport landrata międzyrzeckiego, który stwierdził, że przy frekwencji sięgającej 100% („już po obiedzie, między godziną 14 a 15, w spokojnej atmosferze”) zdecydowana większość zagłosowała za NSDAP. Głosów nieważnych komisje wyborcze naliczyły w całym powiecie tylko 45, najwięcej w Międzyrzeczu (18) i Pszczewie (14). W tej ostatniej miejscowości landrat podejrzewał o oddanie nieważnych głosów nie Polaków, ale tutejszego junkra, byłego lidera miejscowego Stahlhelmu (ale wówczas skłóconego z nazistami), hr. Wilhelma zu Dohna i jego zwolenników⁶⁶. W podobnym

⁶³ APP OP, RP, sygn. 47, k. 6.

⁶⁴ Wojciech Wrzesiński, *Na swoim i wśród obcych. Z życia Polaków w Niemczech międzywojennych* (Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1971), s. 65.

⁶⁵ APP OP, RP, sygn. 143, k. 147–149.

⁶⁶ APP OP, RP, sygn. 143, k. 171–172; por. Marceli Tureczek, *Pogranicze. Przeszłość bez historii...* (Gorzów Wielkopolski: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Herberta, 2021), 67.

duchu sprawozdawał landrat babimojski, podkreślający, że także w gminach „mniejszościowych” frekwencja sięgała 100%, a głosów nieważnych prawie nie było: na 8329 uprawnionych oddano 8317 głosów za NSDAP i 2 nieważne (w Ciosańcu)⁶⁷. Podsumowujący te doniesienia na szczęblu rejencji jej prezydent Friedrich Bachmann napisał, że nadgraniczna prowincja zachowała się w wyborach bardzo dobrze, zdobywając dalsze zaufanie Führera, co powinno się opłacić politycznie i gospodarczo – także Polakom. Bachmann przyjmował relacje landratów o szczegółach głosowania, frekwencji (także w poszczególnych godzinach), pozytywnych nastrojach wyborców – zachęcanych też do udziału w kościołach. Przeciwdziałanie tej propagandzie przez ZPwN ocenił w świetle podawanych wyników jako nieskuteczne⁶⁸. Pomimo takich pozytywnych dla reżimu wniosków, płynących z jednostek administracji cywilnej w GPW, centrala gestapo w Berlinie domagała się od podległych jednostek w prowincji szczegółowych informacji o skali polskiego bojkotu wyborów oraz ustalenie, ile nieważnych głosów należało do Polaków. Z odpowiedzi płynących z powiatów wynikało jednak, że nie można tego dokładnie ustalić⁶⁹. Podsumowując akcję wyborów z 1936 roku, szef gestapo w GPW w informacji dla prezydenta rejencji przychylił się do stwierdzeń o wysokiej frekwencji, przygniatającym zwycięstwem partii rządzącej, w którym udział mieli – według jego ustaleń – także Polacy w Marchii, szczególnie w jej południowej – babimojsko-międzyrzeckiej – części. Oceniał to także jako porażkę ZPwN⁷⁰. O ile można dość łatwo wytłumaczyć urzędowy optymizm cywilnych urzędników i zarazem działaczy partyjnych, jak Wilhelm Kube czy Friedrich Bachmann, to po raportach tajnej policji politycznej, mających przynajmniej w teorii dostarczać rzeczywistych informacji, opatrzonych pieczęcią „tajne”, należy spodziewać się więcej rzeczowej faktografii. Przyjmując takie założenie, zbliżamy się do wniosku o prawdziwości podawanych danych, szczególnie w odniesieniu do niewielkich społeczności wiejskich i małomiasteczkowych, łatwych do inwigilacji oraz propagandowych i administracyjnych nacisków. W tych okolicznościach można przyjąć, że funkcjonujący w takich społecznościach Polacy w Marchii ulegali presji i zachowywali się konformistycznie, popierając deklaratywnie reżim nazistowski. Nie można jednak też wykluczyć daleko idącej manipulacji wynikami wyborów, wykraczającymi poza udział w nich Polaków. W państwie totalitarnym należy brać pod uwagę taką ewentualność, pamiętając chociażby, że trzy lata wcześniej, w marcu 1933 roku, NSDAP zdobyła w GPW ok. połowę, ale nie blisko 100% głosów.

Kolejną po deklaracji ze stycznia 1934 roku szansą na ocieplenie stosunków z mniejszościami narodowymi w obu państwach wydawać się mogło wydanie

⁶⁷ APP OP, RP, sygn. 143, k. 180–184.

⁶⁸ APP OP, RP, sygn. 143, k. 132–142.

⁶⁹ APP OP, RP, sygn. 143, k. 115–118.

⁷⁰ APP OP, RP, sygn. 143, k. 121–124.

5 listopada 1937 roku obustronnych deklaracji mniejszościowych, zapowiadających poszanowanie praw obu mniejszości przy zachowaniu ich pełnej lojalności wobec państwa⁷¹. Rzeczywiście, w pierwszych dniach po ogłoszeniu deklaracji w prowincji, podobnie jak w całych Niemczech, władze ograniczyły skalę szykan wobec ruchu polskiego⁷². W tej nieco korzystniejszej atmosferze politycznej kierownictwo V Dzielnicy ZPwN, obejmującej zasięgiem Pogranicze i Kaszuby, zorganizowało w swej siedzibie w Zakrzewie kilka wymownych, manifestacyjnych spotkań. W końcu listopada urządzono tu obchody 15-lecia ZPwN i 10-lecia Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej. Na zjeździe tej organizacji uchwalono rezolucję, w której zadeklarowano, że „dorastające pokolenie polskie pragnie pozostać na swych ziemiach ojczystych, domagając się umożliwienia własnych warsztatów pracy w rzemiośle, kupiectwie, handlu i przemyśle, a przede wszystkim nabywania gospodarstw rolnych”⁷³.

Zwiększenie polskiej aktywności po deklaracji mniejszościowej zauważała lokalna administracja. Landrat złotowski konstatował wzrost oczekiwań i żądań Polaków w sprawie obrony ich interesów narodowych. Wysnuwał stąd wniosek, że trzeba społeczność polską w prowincji pilnie obserwować i zapobiegać naruszaniu interesów Niemców na Pograniczu⁷⁴. Z kolei władze ZPwN i prasa polska w Niemczech wyrażały się o intencjach władz niemieckich nieufnie, zachęcając do zachowania ostrożności i krytykując dostrzeżone przez siebie naruszenia ducha i litery deklaracji⁷⁵. Na przełomie 1938 i 1939 roku odbywały się zebrania władz poszczególnych dzielnic ZPwN oraz Zarządu Głównego w tej sprawie⁷⁶. Natomiast władze RP do przełomu wymienionych lat starały się poprzez swoich konsulów (także w Pile) oddziaływać na ruch polski w Niemczech, aby eksponować głównie pozytywy deklaracji mniejszościowej i nie zadrażniać relacji z Niemcami „ujawnianiem nieprzychylnego stosunku otoczenia niemieckiego”⁷⁷.

⁷¹ Wrzesiński, *Polski ruch*, 336–337; Dariusz Matelski, „Niemiecka polityka mniejszościowa a «linia 5 listopada» w ocenie Ambasady RP w Berlinie (5 listopada 1937 – 28 styczeń 1938)”, *Przegląd Zachodni* 5/6 (1990): 198–206; Johannes Kalisch, „Der Bund der Polen in Deutschland und die deutsch-polnische Minderheitenerklärung vom 5. November 1937)”, *Przegląd Zachodni* 4 (1984): 163–168.

⁷² Henryk Chałupczak, „Deklaracja z 5 listopada 1937 r. a problem mniejszości polskiej w Niemczech”, *Przegląd Zachodni* 1 (1989): 120–121. Zob. Mirosław Cygański, „Hitlerowskie prześladowania przywódców i aktywu Związku Polaków w Niemczech w latach 1939–1945”, *Przegląd Zachodni* 4 (1984): 23–64.

⁷³ Barbara Popielas-Szultka, Zygmunt Szultka, *Dzieje Zakrzewa* (Koszalin: Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy, 1974), 81–82.

⁷⁴ APP OP, RP, sygn. 16015, niepaginowane tajne pismo landrata Flatow z 15.11.1937.

⁷⁵ „Lud polski wciąż jeszcze czeka na wprowadzenie w życie zasad deklaracji z 5 listopada 1937”, *GPiK*, 5.11.1938; Chałupczak, *II Rzeczpospolita*, 289.

⁷⁶ Wrzesiński, *Na swoim*, s. 68.

⁷⁷ Chałupczak, *II Rzeczpospolita*, s. 287.

Przełom 1937 i 1938 roku to okres apogeum aktywności ZPwN, także w V Dzielnicy na Pograniczu. 3 grudnia 1937 roku w Zakrzewie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej Związku, przygotowujące obchody wspomnianego 15-lecia i związanego z tym Kongresu Polaków w Niemczech. W uchwalonej „Odezwie Zakrzewskiej” wezwano Polaków w Niemczech do cenięcia wartości duchowych i patriotycznych ponad materialne, obowiązkowej przynależności do polskich organizacji i abonowania polskich gazet oraz posyłania dzieci do polskich szkół⁷⁸. Pod tymi auspicjami 2 lutego 1938 roku odbył się też Zjazd (Sejmik) V Dzielnicy ZPwN, przeprowadzony, jak przemawiał ks. prezes Bolesław Domański, „pod znakiem Krzyża i Rodła”⁷⁹. Hasło Zjazdu – „Co dzień Polak narodowi służy” – weszło potem do pięciopunktowych „Prawd Polaków” ZPwN. W świetle przebiegu obrad rozumiano te słowa w duchu tradycyjnie pojmowanej „pracy organicznej”, większość czasu poświęcono bowiem – w sposób, jak zauważył E. Osmańczyk, „dla tej ziemi bardzo typowy” – organizacjom gospodarczym: „Rolnikom”, bankom ludowym, spółdzielniom⁸⁰. Na zjeździe dokonano wyboru delegacji na I Kongres Polaków w Niemczech z prezesem ZPwN i jego V Dzielnicy, ks. Bolesławem Domańskim na czele. Władze Dzielnicy zachęcały miejscowych Polaków do udziału w tej wielkiej manifestacji polskości w stolicy III Rzeszy, organizowały też transport i noclegi. „Głos Pogranicza i Kaszub” donosił szczegółowo o przygotowaniach, a następnie przebiegu Kongresu⁸¹. Uchwalone na nim „Prawdy Polaków” zostały wydrukowane na całej pierwszej stronie gazety pogrubionymi, wielkimi czcionkami i ozdobione symbolem Rodła⁸². W następnych numerach opublikowano teksty programowych wystąpień liderów ZPwN, ks. Bolesława Domańskiego, Arki Bożka i dr. Jana Kaczmarka⁸³. Podkreślano w nich jedność Polaków w Niemczech, zjednoczonych religią i poczuciem narodowym w walce z opresyjnym państwem niemieckim – choć bez podkreślania jego ideowego, nazistowskiego charakteru. Jednocześnie nie ukrywano,

⁷⁸ Odezwa Zakrzewska. Apel Rady Naczelnej ZPwN do wszystkich Polaków w Rzeszy, masyntypis w zbiorach MZZ, Teczka „Jan Kocik” – prace, korespondencja. Dodatek Nr 4, p.1 l.a, s. 156–159.

⁷⁹ Jowita Kęcińska-Kaczmarek, *Pamięć i dzieło Księdza Patrona Bolesława Domańskiego na Krajnie (w 80. Rocznicę Kongresu Polaków w Berlinie)* (Wielki Buczek–Złotów: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Krajna Złotowska, 2018), 202.

⁸⁰ Osmańczyk, *Niezlomny proboszcz*, 232.

⁸¹ „Uroczyste posiedzenie Rady Naczelnej ZPwN w Zakrzewie”, *GPIK*, 4.12.1937; „Wzywamy na Kongres”, *GPIK*, 22.12.1937; „Wszyscy Polacy do Berlina na Kongres Piętnastolecia”, *GPIK*, 24.02.1938.

⁸² „Prawdy Polaków”, *GPIK*, 9.03.1938, 1.

⁸³ Osmańczyk, *Niezlomny proboszcz*, 237–240; „My, Lud polski z Niemiec. Przemówienie Arki Bożka, gospodarza z Markowic, na Kongresie Polaków z Niemiec 6 marca 1938 r.”, *GPIK*, 19.03.1938; „Społeczne siły Polactwa. Przemówienie dr. Jana Kaczmarka w dniu Kongresu Polaków w Niemczech 6 marca 1938 r.”, *GPIK*, 20.03.1938.

że ustanowiony w przededniu dojścia nazistów do władzy symbol Rodła jest alternatywą wobec swastyki, z którą Polacy nie powinni i nie zamierzają się utożsamiać. W obliczu zakazu używania znaku Rodła w polskich szkołach ZPwN V Dzielnicy wystosował protest do prezydenta rejencji w Pile⁸⁴.

Kolejną, a zarazem ostatnią już przed wybuchem wojny (pomijając kontrowersyjny, nieopublikowany spis ludności z maja 1939 r.⁸⁵) okazją do sprawdzenia nastrojów ludności Pogranicza było referendum w sprawie „Anschlußu” Austrii, połączone z wyborami do Reichstagu. Oba głosowania połączono w sensie dosłownym, albowiem na jednej karcie wyborczej znalazły się dwa pytania: o zgodę na zjednoczenie Austrii z Rzeszą i o poparcie listy „Naszego Wodza Adolfa Hitlera”. Na obydwu przewidziano wybór tylko jednej, łącznej odpowiedzi: tak lub nie. Postawiło to Polaków i ich główną organizację – ZPwN – przed bardzo trudnym wyborem. Zgodnie z sugestiami polskiego MSZ ZPwN ogłosił, że popiera dążenie do połączenia Austrii z Niemcami, gdyż daje to możliwość zjednoczenia narodu niemieckiego. Nie oznacza to jednak poparcia wspomnianej listy Hitlera – ze względu na zgłaszany już wcześniej brak możliwości wystawienia polskich kandydatów⁸⁶. W tej sytuacji oznaczało to już nie wezwanie do bojkotu, ale polityczne zdystansowanie się od z góry przewidzianego wyniku elekcji do Reichstagu.

Według oficjalnych wyników „tak” na obydwu pytania odpowiedziało blisko 100% Niemców i Austriaków. Podobne wyniki podano dla prowincji GPW, w tym także dla najbardziej „polskich” powiatów złotowskiego, międzyrzeckiego i babińskiego. Landrat złotowski stwierdził w sprawozdaniu, że tutejsi Polacy głosowali na „tak” zgodnie ze wskazaniem ZPwN. O nieliczne głosy „nie” podejrzewał zwolenników byłej partii Centrum i komunistów⁸⁷. Podobną opinię wyraził burmistrz Piły⁸⁸. W materiałach z komisji wyborczych w powiatach międzyrzeckim i babińskim znajdujemy informację, że np. w Pszczewie oddano 1099 głosów „tak” i 9 „nie”, w Dąbrówce Wielkiej 822 „tak” i 5 „nie”, w Małych Podmoklach 296 „tak” i 2 „nie”, w Nowym Kramsku 651 „tak” i żadnego „nie”⁸⁹. Do wyjątków należała postawa nauczyciela w szkole polskiej w Dąbrówce, Piotra Łangowskiego, który nie wziął udziału w głosowaniu i wbrew nakazom nie wywiesił flagi państwowej na budynku szkoły. Spotkało go za to przesłuchanie przez miejscowego żandarma, a następnie

⁸⁴ APP OP, RP, sygn. 15982 (teczka niepaginowana).

⁸⁵ Zob. Benyskiewicz, *Położenie*, 59; por. Anna Poniatowska, „Historyczno-polityczne aspekty działalności Związku Polaków w Niemczech w latach 1922–1939”, *Przegląd Zachodni* 4 (1984): 11, 19.

⁸⁶ Wrzesiński, *Polski ruch*, 349–350.

⁸⁷ APP OP, RP, sygn. 142, k. 214.

⁸⁸ APP OP, RP, sygn. 142, k. 215.

⁸⁹ APP OP, RP, sygn. 142, k. 201–207; sygn. 144, k. 213, 218–219.

zwolnienie z pracy⁹⁰. Ilustruje to atmosferę i stopień inwigilacji społeczeństwa w tego typu miejscowościach, w których wszyscy Polacy, a tym bardziej aktywni działacze polonijni, byli znani władzom z imienia, nazwiska i adresu.

Na przełomie 1938 i 1939 roku, po pakcie monachijskim początkującym rozbiór Czechosłowacji, III Rzesza odeszła od wszelkich pozorów pozytywnego, konstruktywnego podejścia do Polski i Polaków w Niemczech. Zaczęła się eskalacja żądań i nacisków. Każda forma aktywności narodowej mniejszości polskiej, nawet tak umiarkowana, jak posyłanie dzieci do szkoły polskiej, zaczęła być traktowana jako wroga wobec nazistowskiego państwa. Rozwiązywano polskie lokalne organizacje. Nasileniu uległy też znane wcześniej działania bojówkarskie⁹¹. Pretekstem często było powoływanie się na szykany wobec mniejszości niemieckiej w Polsce. Na terenie Pogranicza zastosowano przymusowe wysiedlenia osób uznanych za polskich aktywistów: podlegli im m.in. Wojciech Pioch z Rudnej, S. Scheffler i Roman Masel z Werska, M. Łangowski i Marcin Zdrenka z Zakrzewa, Józef Krause i J. Gracz z Wiśniewki, Tomasz Kociołek i Ludwik Kasprzak z Dąbrówki Wielkiej, Jan Herudaj z Radawnicy, Bernard Wróbel z Ugoszczy, rodzina Jana Kocika ze Złotowa⁹². Aresztowano natomiast takich działaczy, jak wspomniany Jan Kocik, Jerzy Kostencki, Józef Mozolewski, Leon Szostak, Roman Kołodziej, Władysław Maćkowicz, Jan Maćkowicz, Józef Kowalski, Leon Kowalski, Antoni Jendhof, Maria Gąszczakówna, Marta Przybył oraz księży: Maksymiliana Grochowskiego, Alojzego Sobierajczyka, Władysława Paszkiego⁹³.

Apogeum szykan i represji nastąpiło po rozpoczęciu agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku. III Rzesza zaczęła w pełni stosować właściwe dla reżimu totalitarnego – a stosowane dotąd głównie wobec Żydów i lewicy – metody szykan i represji z aresztowaniami i zesłaniami do obozów koncentracyjnych włącznie. W publikowanych biografjach powtarzają się więc fakty aresztowania i skierowania do obozów koncentracyjnych (mężczyźni najczęściej do Sachsenhausen, kobiety do

⁹⁰ Lemiesz, *Dąbrówka*, 75.

⁹¹ Wrzeński, *Ruch polski*, 356–361; Benyskiewicz, *Polożenie*, 167 i n.; Tadeusz Kajan, „W 40 rocznicę września. Tu, gdzie zaczął się wcześniej”, *Nadodrże*, 19.08.1979; J. Kocik, *Moje wspomnienia z obozu koncentracyjnego*, maszynopis w zbiorach MZZ,teczka „Jan Kocik”.

⁹² Wrzeński, *Ruch polski*, 360; Hieronim Szczegóła, red., *Spod znaku Rodła* (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1974), 84; Henryk Zieliński, *Polacy i polskość Ziemi Złotowskiej w latach 1918–1939* (Poznań: Instytut Zachodni, 1949), 167; Andrzej Czarnik, „Polityka, metody, wykonawcy”, w: *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru*, red. Andrzej Czechowicz (Koszalin: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie i in., 1970), 36–37; „Wstrzymanie wydaleń”, *Polak w Niemczech 2* (1939); Maria Zientara-Malewska, *Płonące krzaki nad Obrą* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1961), 185 i n.; *Pismo landrata złotowskiego do Marty Kocik*, maszynopis w zbiorach MZZ,teczka „Jan Kocik”.

⁹³ Czarnik, „Polityka”, 44–45; Jan Kocik, *Wspomnienia z mojej pracy społecznej w Złotowie w okresie międzywojennym 1927–1939*, maszynopis w zbiorach MZZ,teczka „Jan Kocik”.

Ravensbrück) takich działaczy, jak Jan Baczewski, bracia Paweł i Jan Budychowię, Jan Cichy, Roman Jaskólski, Ludwik Kasprzak, Jan Kocik, Kazimierz Kowalski, Alfons Styp-Rekowski, Jan Styp-Rekowski, Leon Wysiecki, Maria Zientara-Malewska. Pobyty w obozach nie przeżyli m.in. Bernard Wróbel, Waław Fabiś, Józef Groth, Jan Maza, Stanisław Obst, Ignacy Paździorek, Franciszek Sarnowski, Teodor Spiralski, Ludwik Wittchen i wielu innych. Wszyscy, którzy zachowali życie, mieli zniszczone zdrowie⁹⁴. Cena, jaką przyszło działaczom narodowym zapłacić nawet za umiarkowane formy oporu przeciwko niemieckiej polityce wobec mniejszości, okazała się być bardzo wysoka. Organizacja broniąca interesów ludności polskiej – ZPwN – dekretem Göringa z lutego 1940 roku została formalnie rozwiązana (faktycznie nie mogła działać od pierwszego dnia wojny). Społeczność polska w Niemczech, w tym także na dotychczasowym Pograniczu, została sparaliżowana strachem i represjami. Jakakolwiek jawna, legalna działalność społeczno-polityczna została jej zakazana i ustała.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych. Konsulat RP w Pile, sygn. 4, 5.

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp.

Akta miasta Bróje, sygn. 1314.

Akta miasta Pszczewa, sygn. 8.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile, Rejencja w Pile, sygn. 47, 142, 143, 144, 15982, 16015.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Akta Policji w Kosieczynie (Districts-Kommissarius Kuschten), Ruch Polski (Polnische Bewegung) 1937–1939, sygn. 172.

Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie

Teczka „Biografie”.

Teczka „Jan Kocik”.

Teczka „Jan Kocik” – prace, korespondencja.

⁹⁴ Zob. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania*; Czarnik, „Polityka”, 47; Hieronim Szczegóło, red., *Lubuski słownik biograficzny* (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1984), passim; Joachim Benyskiewicz, Bogdan Kres, Jerzy Oleksiński, oprac., *Poludniowe Pogranicze. Słownik historyczny* (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Kultury, 1983), passim; Edward Prętki, „Eksterminacja ludności rodzimej na byłym Pograniczu w latach 1939–1945”, w: *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej – dzieje i współczesność* (Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Kultury, 1971); Kocik, *Moje wspomnienia...*

Prasa

Front Zachodni 1933, 1934, 1937, 1935.

Głos Pogranicza i Kaszub 1933, 1938.

Kulturwehr 1936.

Märkisch Posener Zeitung 1933.

Młody Polak w Niemczech 1935.

Polak w Niemczech 1937, 1939.

Źródła drukowane

Baczewski, Jan. *Wspomnienia Warmiaka*. Warszawa: Czytelnik, 1961.

Benyskiewicz, Krzysztof. „Pamiętnik Stanisława Knaka – nauczyciela polskiej szkoły w Podmoklach Wielkich w latach 1929–1935”. W: *Pomiędzy Obrą i Odrą. Autochtoni, tubylcy, przychodnie. Źródła i szkice z dziejów pogranicza*, red. Krzysztof Benyskiewicz. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2021.

Kocik, Jan. „Wspomnienie mojego życia”. *Zapiski Koszalińskie* 3 (1968): 105–114.

Kostencki, Jerzy. „Pamiętnik adwokata ze Złotowa w latach 1935–1939”. W: *Szkice z dziejów adwokatury polskiej*, red. Roman Łyczywek. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1976.

Sroka, Władysław. „Wspomnienia z pracy w szkole polskiej w Nowym Kramsku (1930–1937)”. *Rocznik Lubuski* 3 (1962): 244–271.

Opracowania

Bartosz, Julian. *Rola niemieckiej Partii Centrowej w latach 1930–1933*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1970.

Benyskiewicz, Joachim. *Położenie Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919–1943*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1968.

Benyskiewicz, Joachim, Bogdan Kres, Jerzy Oleksiński, oprac. *Południowe Pogranicze. Słownik historyczny*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Kultury, 1983.

Bichlmaier, Johanna. „Polacy strzelają tu prawie każdej nocy. Zaskakujące warunki! Codziennosc i narodowy stan wyjątkowy na terenie Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie.” W: *Niemcy i Polska w trakcie i po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Niemiecka polityka okupacyjna i nowa zachodnia granica Polski*, red. Martin Bernd, 259–269. Poznań: Instytut Historii, 2019.

Chałupczak, Henryk. *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*. Poznań: Instytut Zachodni, 1992.

Chałupczak, Henryk. „Deklaracja z 5 listopada 1937 r. a problem mniejszości polskiej w Niemczech”. *Przegląd Zachodni* 1 (1989): 103–126.

Cygański, Mirosław. „Hitlerowskie prześladowania przywódców i aktywu Związku Polaków w Niemczech w latach 1939–1945”. *Przegląd Zachodni* 4 (1984): 23–64.

Czarnik, Andrzej. „Polityka, metody, wykonawcy”. W: *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru*, red. Andrzej Czechowicz, 32–49. Koszalin: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie i in., 1970.

- Czechowicz, Andrzej. „*Głos Pogranicza*” i „*Głos Pogranicza Kaszub*” (*zarys historii*). Koszalin: Ośrodek Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, 1970.
- Czubiński, Antoni. *Lewica niemiecka w walce z dyktaturą hitlerowską 1933–1945*. Warszawa: Iskry, 1973.
- Gut, Paweł. „Ustrój i organizacja administracji nadbałtyckich prowincji Prus w latach 1918–1939”. *Zapiski Historyczne* 81 (2016), 3: 73–104.
- Grunberger, Richard. *Historia społeczna III Rzeszy*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1994.
- Hubatsch, Waltehr. „Grenzmark Posen-Westpreußen”. W: *Grundriß zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. A: Preußen*. T. 2: *Posen/ Grenzmark Posen-Westpreußen*, red. Walther Hubatsch, 5–154. Marburg: Johann-Gottfried-Herder Institut, 1975.
- Jeserich, Kurt G.A., „Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen”. W: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815 bis 1945*, red. Gerd Heinrich, Friedrich-Wilhelm Henning, Kurt G.A. Jeserich, 553–556. Stuttgart i in.: Deutsche Verlags-Anstalt, 1991.
- Kajan, Tadeusz. „W 40. rocznicę września. Tu, gdzie zaczął się wcześniej”. *Nadodrze*, 19.08.1979.
- Kalisch, Johannes. „Der Bund der Polen in Deutschland und die deutsch-polnische Minderheitenerklärung vom 5. November 1937”. *Przegląd Zachodni* 4 (1984): 163–168.
- Kęcińska-Kaczmarek, Jowita. *Pamięć i dzieło Księdza Patrona Bolesława Domańskiego na Krajnie (w 80. Rocznicę Kongresu Polaków w Berlinie)*. Wielki Buczek–Złotów: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Krajna Złotowska, 2018.
- Kozeński, Jerzy. *Opozycja w III Rzeszy*. Poznań: Instytut Zachodni, 1987.
- Kuroński, Emil. *Położenie prawne ludności polskiej w III Rzeszy*. Katowice: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1938.
- Leksykon Polactwa w Niemczech*. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe (wydanie fototypiczne), 1973.
- Lemiesz, Wiktor. *Dąbrówka pod okiem hitlerowskiego żandarma (1935–1939)*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1959.
- Lemiesz, Wiktor. *Z dziejów antyfaszystowskiego ruchu oporu na Środkowym Nadodrzu 1933–1945*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1973.
- Lewy, Guenter. *The Catholic Church and Nazi Germany*. New York: McGraw-Hill Book, 1964.
- Matelski, Dariusz. „Niemiecka polityka mniejszościowa a «linia 5 listopada» w ocenie Ambasady RP w Berlinie (5 listopada 1937 – 28 styczeń 1938)”. *Przegląd Zachodni* 5–6 (1990): 198–206.
- Niendorf, Mathias. „Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen (Brandenburg)/ Prowincja Marchia Graniczna Poznańskie-Prusy Zachodnie (Brandenburgia)”. W: *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf” im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939*, red. Werner Röder, Przemysław Hauser, Mathias Niendorf, Christoph Weisz, 453–590. München i in.: K.G. Saur, 1997.
- Nodzyński, Tomasz. „Wyniki wyborów w prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen w latach 1930–1933”. W: *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości*, red. Marceli Tureczek,

- Grzegorz Urbanek; współpr. Izabela Stopyra, 123–150. T. 18. Toruń: Adam Marszałek, 2020: 123–150.
- Osmańczyk, Edmund. *Niezłomny proboszcz z Zakrzewa. Rzecz o Księdzu Patronie Bolesławie Domańskim*. Warszawa: Czytelnik, 1989.
- Osmańczyk, Edmund. *Wisła i Kraków to Rodło*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, 1985.
- Petersen, Klaus. „System cenzury w Republice Weimarskiej”. W: *Cenzura w Niemczech w XX wieku*, oprac. Czesław Karolak, 59–113. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2000.
- Poniatowska, Anna. „Historyczno-polityczne aspekty działalności Związku Polaków w Niemczech w latach 1922–1939”. *Przegląd Zachodni* 4 (1984): 7–22.
- Prętki, Edward. „Eksterminacja ludności rodzimej na byłym Pograniczu w latach 1939–1945”. W: *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej – dzieje i współczesność*, 83–95. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1971.
- Röder, Werner, Przemysław Hauser, Mathias Niendorf, Christoph Weisz, red. *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf” im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939*. München: De Gruyter Saur, 1997.
- Sauter, Wiesław. „Jan Cichy”. *Rocznik Lubuski* 2 (1960): 138–151.
- Sauter, Wiesław. „Życie Polaków na Babimojszczyźnie w latach 1860–1945 w świetle archiwum Erbta”. *Rocznik Lubuski* 4 (1966): 86–127.
- Szczegóła, Hieronim, red. *Lubuski słownik biograficzny*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1984.
- Szczegóła, Hieronim, red. *Spod znaku Rodła*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1974.
- Tureczek, Marcei. *Pogranicze. Przeszłość bez historii...* Gorzów Wielkopolski: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Herberta, 2021.
- Wąsicki, Jan. *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen 1918–1933*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1967.
- Wojciechowski, Marian. *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*. Poznań: Instytut Zachodni, 1965.
- Wrzesiński, Wojciech. *Na swoim i wśród obcych. Z życia Polaków w Niemczech międzywojennych*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1971.
- Wrzesiński, Wojciech. *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1970.
- Wrzesiński, Wojciech. „Hitlerowska polityka wobec polskich instytucji prawa publicznego w III Rzeszy”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* 222 (1974): 65–84.
- Zieliński, Henryk. *Polacy i polskość Ziemi Złotowskiej w latach 1918–1939*. Poznań: Instytut Zachodni, 1949.
- Zientara-Malewska, Maria. *Plonące krzaki nad Obrą*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1961.

Abstrakt

W artykule podjęto próbę przedstawienia stosunku i postaw Polaków w prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen do procesu przejmowania, a następnie utrwalania władzy nazistowskiej partii NSDAP Adolfa Hitlera w latach 1933–1939. Końcowa cezura rozważań uzasadniona jest tym, że po ataku Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 roku skończyły się możliwości legalnego i formalnie niezależnego działania polskich organizacji i instytucji w Niemczech, w tym szczególnie Związku Polaków w Niemczech. Ukazano, jak Polacy reagowali na zmiany polityczno-ustrojowe w Niemczech poprzez udział, a następnie bojkot udziału w wyborach parlamentarnych, jak wykorzystywali istniejące do sierpnia 1939 roku możliwości wyrażania poglądów w polskich gazetach czy składania oficjalnych skarg na działania władz lokalnych do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Z przeanalizowanych źródeł wylania się obraz postępującego zastraszenia polskiej społeczności, w której stopniowo zwyciężały postawy dostosowawcze, konformistyczne – przy utrzymujących się protestach Związku Polaków w Niemczech i jego najaktywniejszych działaczy.

Poles in the Border March (Grenzmark Posen West Prussia) in the face of the Nazi seizure and consolidation of power from 1933 to 1939

Abstract

The article attempts to present the attitudes and positions of Poles in the province of Grenzmark Posen West Prussia towards the process of the Nazi NSDAP party led by Adolf Hitler taking and consolidating power from 1933 to 1939. The final part of the discussion is justified by the fact that after Germany's attack on Poland in September 1939, the possibility of legal and formally independent activities of Polish organizations and institutions in Germany, especially the Union of Poles in Germany, came to an end. The article shows how Poles reacted to political and structural changes in Germany by participating and later boycotting participation in parliamentary elections, utilizing the opportunities for expressing their views in Polish newspapers until August 1939, and lodging official complaints with the Prussian Ministry of Internal Affairs about the actions of local authorities. The analysis of sources reveals an image of increasing intimidation of the Polish community, in which adaptive and conformist attitudes gradually prevailed, despite the continued protests of the Union of Poles in Germany and its most active activists.

Cytowanie

Tomasz Nodzyński, „Polacy na terenie Marchii Granicznej (Grenzmark Posen-Westpreussen) wobec zdobycia i utrwalania władzy przez nazistów w latach 1933–1939”, *Przegląd Zachodniopomorski* 38 (2023), 67: 244–268. DOI: 10.18276/pz.2023.38-12.